

MAJ

SŁOŃCE

wschód zachód

4-7 19-0

KSIĘŻYC

wschód zachód

2-57 17-41

Dł. dnia Prz. zb.

14-53 7-9

ŚRODA

Dziś św. Jakóba Ap.
Jutro św. Zygmunta.

Zachmurzenie

Wczoraj w godzinach rannych panowała na ziemiach polskich pogoda chłodna o zachmurzeniu zmiennym z opadami na Pomorzu, w Lubelskiem i Kieleckiem, na Polesiu, Pokuciu i w Tatrach.

Nocne przymrozki wystąpiły głównie w dzielnicach północnych, gdzie również i ranniem temperatura była niewysoka, wynosząc od -1 w Wileńskiem do plus 3 na Wybrzeżu. Natomiast w południowej połowie kraju notowano od 4 do 10 st.

Opady za dobę ubiegłą ogarnęły znaczną część Polski, lecz były one nieznaczne.

Przewidywany przebieg pogody do południa 1 maja: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Po nocnych przymrozkach, zwłaszcza w Wileńskiem i w górach, temperatura 8 do 10 st., w dzielnicach południowych nieco cieplej (do 15 st.). Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

Ku czci brygadiera Maczyńskiego

dowódcy obrony Lwowa

LWÓW, 30.4. (kor. własna).

W ubiegłą niedzielę odbyła się w południe w sali Sokoła-Macierzy rocznica akademii ku czci brygadiera Czesława Maczyńskiego, dowódcy obrony Lwowa z pamiętnych dni listopada 1918 roku, urządzona staraniem komitetu organizacyjnego Małopolskiej Straży Obywatelskiej.

W przepięknie udekorowanej sali Sokoła-Macierzy zgromadziła się elita społeczeństwa lwowskiego. Przybyli m. in. ks. arcybiskup Teodorowicz z Kapitułą obrządku ormiańskiego, kanclerz Kapituły obrządku łacińskiego ks. Hołowiec, Kapituła Obrony Lwowa, reprezentanci Sokołstwa i delegaci Sokoła-Macierzy z dr. Józefem Borowcem, delegaci wszystkich gniazd sokolich we Lwowie.

Wśród burzy oklasków wprowadzono na salę brygadiera Maczyńskiego.

Akademję zagal prez. Józef Kobierwein, poczem chórz „Echa-Macierzy” odśpiewał wiankę pieśni. Następnie prez. Sokoła-Macierzy, dr. Józef Borowiec, omówił znaczenie obrony Lwowa, która przypieczętowała przynależność wielkiego miasta polskiego i wielkiego terytorium miasta do Polski, a na tle tej obro-

ny historyczną rolę brygadiera Maczyńskiego, który niewielkie siły rzucił na szalę walki i powiódł je do zwycięstwa.

Następnie dr. Norbert Huth po krótkim przemówieniu wśród bur-

liwych oklasków wręczył brygadierowi Maczyńskiemu dyplom i medal pamiątkowy, a publiczność zgłaszała brawa i oklaski na cześć dowódcy obrony Lwowa, serdeczną i żywiołową owację, wręczając mu stosy kwiatów.

Na 6 miesięcy więzienia Skazano sportowca za kopnięcie

KATOWICE, 30. 4. W Katowicach odbyła się rozprawa sądowa, do której dał powód mecz piłki nożnej, jaki we wrześniu ub. roku został rozegrany na boisku sportowym w Panewniku, między drużyną „Orzeł” z Mokrego Śl. i drużyną K. S. „Panewnik”. W czasie gry gracz „Orla” Józef Pekała został kontuzjonowany i wyniesiony z boiska. Jak stwierdził lekarz, Pekała miał złamaną prawą nogę powyżej kolana, odwieziono go więc do szpitala, a kuracja trwała 6 tygodni.

O ciężki uraz cielesny, wyrządzony Pekałowi oskarżono Rudolfa Skupienia z Bytkowa, który zwał się w czasie gry z Pekałą

i miał go kopnąć w nogę. Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że Pekała nie kopnął. Prowadził jedynie piłkę, a gdy Pekała zaatakował go i usiłował mu piłkę odebrać, nastąpiło fatalne zdarzenie. Przesłuchani w charakterze świadków gracze „Orla”, nie potwierdzili jakoby Pekała został kopnięty umyślnie. Zdaniem świadków ze strony Skupienia zachodzi tylko wypadek niedbalstwa i nieostrożności. Sąd opierając się na tych zeznaniach skazał Skupienia na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Powyższy proces związany bezpośrednio z zawodami sportowymi, świadczy jednak, że metody gry w piłkę nożną często dalekie są, mimo wszystko, od kulturalnego i zdrowego współzawodnictwa sportowego.

Końskie bliźnięta

GDYNIA, 30. 4. — W Gowidlina na Kaszubach urodziły się dwa żrebaki - bliźnięta. Wydała je na świat klacz rolnika Józefa Szuty. Jest to rzadki wypadek i wzbudził on zrozumiałą sensację w powiecie kartuskim.

Odkopał zwłoki żony I mieszkał z trupem 6 dni

WILNO, 30.4. Niezwykły i tragiczny dowód miłości do zmarłej żony dał 30-letni gospodarz w kolonji Kruszeńska, gminy ostrowskiej, Piotr Michałowicz, który po śmierci żony Jadwigi, zmarłej na zapalenie płuc, zamknął się w domu i nikogo nie wpuszczał. Jak się okazało obecnie, następnego dnia po pogrzebie żony, Michałowicz poszedł na cmentarz, odkopał zwłoki zmarłej, przeniósł je spowrotem do domu i zamknął się wraz z trupem. Ciało zmarłej

żony Michałowicza leżało u niego w domu 6 dni i dopiero przykrył żonę rozchodzącą się z mieszkaniem zwróciła uwagę sąsiadów. Otworzono siłą drzwi i znaleziono nieszczęśliwego półprzytomnego, rozpaczącego nad rozkładającą się żoną. Wezwany lekarz stwierdził, że Michałowicz z rozpaczy po śmierci ukochanej żony dostał obłąd. Michałowicza umieszczono w szpitalu, a zwłoki pogrzebano po raz drugi.

W ataku szału Podpalik cały swój majątek

LWÓW, 30.4. Rzadki wypadek zdarzył się wczorajszej nocy przy drodze kozienickiej. Mieszkający tam kupiec Bazyli Hnatow podpalił swój własny dom.

W domu Hnatów miał sklep z artykułami spożywczymi a obok mieszkanie, które zajmował wraz z rodziną, złożoną z żony, trojga dzieci i teściowej. Gdy Hnatow po północy wrócił do domu, zaczął się awanturować, groził żonie zamordowaniem, aż o g. 4 nad ranem dostał ataku szału i zaczął demolować urządzenie mieszkania i tłuc szyby w oknach. Gdy teściowa starała się uspokoić, kupiec rzucił w nią pieciskami żelaznymi, poczem chwycił lampkę naftową, rozbił ją, oblewając naftą pościel, którą następnie podpalił. Kiedy mieszkanie zaczęło płonąć Hnatow pobiegł do sklepu i poobiewawszy towary naftą, zapalił je. Stamtąd poszedł na strych, podpalił więzania dachu i dopie-

ro, gdy cały dom stanął w płomieniach, wyszedł z domu.

Wkrótce na miejsce pożaru zjawili się strażnicy ogniowi i po dwugodzinnej akcji ratunkowej zdołali umiejscowić ogień. Dach domu spłonął doszczętnie. Hnatowa, który zaginął, poszukuje policja.

Włóczęga Wygnaniec Potworny morderca trojga osób

W lipcu ubiegłego roku podczas koszenia żyta w pobliżu Skierniewic natrafiono na zwłoki kobiety i dziecka. Obok zwłok, będących już w stanie całkowitego rozkładu, znaleziono plecak z ubraniami, toporek i butelkę. Wewnątrz butelki znajdowała się zapisana ołówkiem kartka papieru o treści następującej:

„Zabita żona przez męża i córeczka przez ojca powodu braku pracy. Nikt chleba dać nie chce, więc zabijam, a sam sprzedam rzeczy i kupię rewolwer i też popełnię samobójstwo”.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie nie doprowadziło narazie do ustalenia tożsamości zamordowanych, jak również nie dało żadnych wskazówek co do osoby przypuszc-

W teatrach i na ekranach Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „Poskromienie złośliwości”. Teatr Mały „Wszystkie prawa zastrzeżone”. Teatr Polski „Judasza”. Teatr Kameralny „Wszystko dla miłości”. Ibsena z Grywińska. Teatr Letni „Muzyka na ulicy”. Offenbacha z Modzelewska i Dymśza. Teatr Aktora: „Krzyk” z Jaraczem.

A teraz, na co warto pójść do kina? Świątówid (Marszałkowska 111) — „Ulica rozkoszy”. Stylowy (Marszałkowska 112) — „Wesoła wdówka”. Atlantic (Chmielna 33) — „Czerwony Sultán”. Apollo (Marszałkowska 106) — „Bengali”. Capitol (Marszałkowska 125) — „Rozemiane oczy”. Europa (Nowy Świat 63) — „Idziemy po szczęście”. Rialto (Jasna 3) — „Męzowie do wyboru”. Casino (Nowy Świat 40) — „Niedokończona symfonia”.

Program polskich radiostacji

WARSZAWA

Środa, dn. 1 maja

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dz. poranny. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.03 Koncert Ork. P. R. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów z płyt. 13.55 Wiadom. o eksp. polskim. 15.35 Przegląd gieldowy. 16.30 „Mama nie ma czasu”. 16.45 Arje i pieśni. 17.00 Odjazd z Krakowa. 17.15 Konc. z Krakowa. 17.50 „Książka i wiedza”. „Życie pszczoł”. 18.00 Arje i pieśni. 18.15 Wesoły skecz. 18.30 „Skrzynka techniczna”. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne”. 18.45 Płyty. 19.02 „Jak spędzić święta”. 19.07 Program. 19.15 „Skrzynka rolnicza”. 19.25 Sport. 19.35 Koncert. 20.15 Muzyka lekka (pł.). 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Robotnik w poezji polskiej”. 21.40 „Symfonia dziecięca”. Ork. P. R. 22.00 Koncert. 22.15 Muzyka lekka. Ork. sal. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Rozmowy w języku esperantem z Krakowa. 23.15 D. c. muz. lekkiej.

Czwartek, dn. 2 maja

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dz. poranny. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 „Dwie przysięgi”. 12.30 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik połudn. 13.50 „Z rynku pracy”. 13.55 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd gieldowy. 15.45 Koncert z Wilna. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Płyty. 17.00 Reportaż z Krakowa. 17.15 Teatr. Wyobraźni. „Niech żyje cesarz”. 17.50 Sport. 18.00 Pieśni. 18.15 „Conrad i świat”. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Życie kulturalne i artyst.”. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 „Nowiny leśne”. 19.25 Sport. 19.35 „Pieć wieków muzyki kameralnej”. 19.50 Felieton aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert. 22.15 Skecz muz. ze Lwowa. 22.45 Muzyka lekka ork. P. R. 23.00 Wład. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05 Rozmowy z angielskimi słuchaczami.

Czwartek, dn. 2 maja

7.45 Program. 13.55 Gielda zbożowa. 15.35 Życie art. i kultur. Śląska. 15.40 Wiadom. bież. 16.45 Sabalowe nuty (pł.). 18.30 Karłowia pocztą. 18.45 Arje operowe. 19.07 Program. 19.15 „Fantazja” — recytacje poezji. 19.25 Sport. 22.00 Koncert. 22.45 Płyty. 23.05 Bajki Krasickiego.

KRAKÓW, 7.45 Program. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 16.45 Alfred Cortot na płytach. 17.00 „Z dziedziny badań rozwojowych”. 18.30 „Skrzynka ogólna”. 18.45 Recital śpiewaczy. 19.07 Program. 19.15 „Dar Narodowy 3-go maja”. 19.25 Sport.

na? Świątówid (Marszałkowska 111) — „Ulica rozkoszy”. Stylowy (Marszałkowska 112) — „Wesoła wdówka”. Atlantic (Chmielna 33) — „Czerwony Sultán”. Apollo (Marszałkowska 106) — „Bengali”. Capitol (Marszałkowska 125) — „Rozemiane oczy”. Europa (Nowy Świat 63) — „Idziemy po szczęście”. Rialto (Jasna 3) — „Męzowie do wyboru”. Casino (Nowy Świat 40) — „Niedokończona symfonia”.

60

Rzucił się pod pociąg

W pół godziny po ślubie

Tragedja dręczonego wyrzutami sumienia

ŁÓDŹ, 30.4. Łódź została poruszona niezwykle tragedią 35-letniego Wiktora Mesmana, operatora kinowego, zatrudnionego ostatnio w kinie „Victoria”. Mianowicie, przed kilku dniami na torze kolejowym w pobliżu Włocławka znaleziono zmasakrowane zwłoki zagadkowego samobójcy — młodego mężczyzny, który ponoć śmierć pod kołami pociągu. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że jest to właśnie Mesman, który popełnił samobójstwo w niezwykle okolicznościach, bo w pół godziny po ślubie. Mesman przybył do Łodzi z Katowic, gdzie pozostawił żonę, którą opuścił już od dłuższego czasu, ale z którą nie był rozwiedziony i pozostawał tylko w separacji.

W Łodzi Mesman poznał manieuczystkę, Ziętę Snopelską, wobec której, chociaż był żonaty, podawał się

za kawalera. Snopelska zakochała się w Mesmanie i po pewnym czasie młoda para postanowiła wziąć ślub. Natrątało to na trudności spowodowane pierwszym małżeństwem Mesmana, ukrywano starannie przed narzeczoną. Wkońcu jednak Mesmanowi udało się zdobyć potrzebne do ślubu dokumenty i oszukawszy władze kościelne, ożenił się po raz drugi. W czasie uroczystości weselnej Mesman oświadczył, że musi załatwić pilną sprawę i że wobec tego odjeżdża na pół godziny. Wyszedł wówczas z mieszkania, pozostawiając gości weselnych, i więcej nie wrócił.

Zaniepokojona nowa małżonka rozpoczęła natychmiast gorączkowe poszukiwania. Znalazła jednak Mesmana dopiero po kilku dniach i to już w kostnicy szpitalnej, gdzie nieznanne zwłoki wyłożono do rozpoznania.

Mesman wyszedłszy z wesela, poszedł właśnie na tor kolejowy i tam pod wpływem depresji, wywołanej popełnioną bigamią, rzucił się pod pociąg. Pędzący ekspres doszczętnie zmiażdżył ciało nieszczęsnego bigamisty.

Złote korony na zęby

Z monet belgijskich z XVI w.

KRAKÓW, 30. 4. — Jak donoszą Górlie, robotnicy, zajęci przy niwelowaniu terenu znaleźli złote monety z XV wieku. Jak wiadomo, Górlie najbardziej ucierpiały w czasie wielkiej ofensywy niemiecko-austriackiej na wojska rosyjskie, która doprowadziła do pierwszego przegrwania frontu rosyjskiego w wojnie światowej. W związku z naprawianiem szkód, przystąpiono do wyrównania skalistego terenu — tam właśnie natrafiono w ziemi na szczeliny, w której znajdowała się zbuntowała szkatułka ze złotymi węgierskimi i belgijskimi monetami z XV wieku.

Robotnicy, nie zawiadamiając właściciela parceli o znalezieniu skarbu, sami między sobą skarb podzieliili go, a następnie posprzedawali złote monety przygodnym amatorom. M. in. jeden z dentystów zakupił 21 sztuk złotych monet belgijskich, które natychmiast przetopił i użył do wykonywania złotych koron na zęby. Gdy władze dowiedziały się o znalezieniu zabytkowych monet, przeprowadziły dochodzenie i w rezultacie osadziły w areszcie dentystę, robotników i paserów. Z monet uratowano zaledwie jedną, której znalazcy nie zdążyli jeszcze sprzedać.

Nagła śmierć proboszcza prawosławnego

DUBNO, 30.4. Podczas odprawiania nabożeństwa zmarł na udar serca ks. infułat Paweł Mackiewicz, proboszcz cerkwi prawosławnej w Dubnie. Zmarły był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za ofiarną pracę dla państwa.

69-letnią teściową

Zamordował uderzeniami lampy

SOSNOWIEC, 30. 4. Potworną zbrodnię na tle nienasadek rodzinnych popełniono w Klimontowie, gdzie 30-letni robotnik Jan Dziopa zamordował swoją teściową 69-letnią Cecylję Słomską.

Dziopa mieszkał razem z żoną i teściową. Powróciwszy raz z pracy późną nocą podszedł do łóżka, w którym spała starszka i poczał lampą karbidową bić ją po głowie. Nieszczęśliwa przebudziła się i zaczęła wołać o pomoc, co doprowadziło Dziopę do furji. Zaczął bić teściową naoslep po głowie i po całym cieple, a o sile ciosów świadczy fakt, że lampa karbidowa, która była narzędziem mordy rozbiła się na dwie części.

Słomska doznała pęknięcia czaszki i złamania dziewięciu żeber. Po morderstwie Dziopa poszedł na posterunek policji i zawiadomił policję o swym czynnie, podając jako powód wzburzenia, które doprowadziło go do morderstwa, podejrzewanie teściowej o kradzież pieniędzy. Mianowicie, kiedy Dziopa był w pracy, skradziono mu w domu 300 zł. i wówczas podejrzewanie Dziopy padło na teściową.

Po przeprowadzeniu śledztwa, okazało się, że kradzież pieniędzy była przez Dziopę symulowana, toteż Dziopa przez sąd w Sosnowcu skazany został na karę 7 lat więzienia.

Żyd — urz. państwowy łapownikiem

ŁÓDŹ, 30. 4. — W Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczął się wielki proces o pobieranie łapówek przez urzędników skarbowych. Na ławie oskarżonych zasiadło 9 osób z Kazimierzem Szmurą. Jako głównym oskarżonym. Szmura był sekretarzem urzędu opłat skarbowych i, jak mu zarzuca akt oskarżenia, dokonywał oszustw, przyjmował łapówki, wpisywał do ksiąg skarbowych fałszywe cyfry, przez co naraził skarbu państwa na znaczne straty. Do sprawy wezwano 30 świadków.

Przypadek tylko zdarzył, że natrafiono na grób dziecka i schwytało zbrodniarza, który stanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

CAFE „SIM” Królewska 11 telefon 296-29

g. 18 koncert fort. Witold Elektołowicz, g. 20.30 śpiew p. Niewińska-Dürrowa — wieczór pieśni Aleksandra Wielhorskiego. akomp. p. Dobrowolski.